



Ceny:
0,50zł(czarno-białe);
1zł-wyd. kolorowe.

GAZETKA GIMNAZJUM NR 10 w ZIELONEJ GÓRZE



SZKOŁA RÓWNYCH SZANS

Słowem wstępu

Dzień Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny za nami. Czas refleksji, spotkań rodzinnych, wspólnego odwiedzania grobów zmarłych. Pamiętaliśmy nie tylko o grobach ludzi nam znanych, ale również tych nieznanych. Jeśli do tej pory nie zrobiliście tego, to choćby dziś zapalcie światełko na zapomnianym grobie. Pamiętajcie również o ludziach walczących za Polskę, poległych żołnierzach oraz harcerzach.

MAKARON DZIŚ, MAKARON JUTRO

Światowy dzień makaronu

Święto makaronu przypada na 25. października. W tym roku będzie to już dziesiąty Światowy Dzień Makaronu. Cieszymy się i weselmy, bo do Polski także napłynęła moda na makaron. a skąd? z krajów śródziemnomorskich. Najwięcej makaronu produkują (1/3 całego popytu) i zjadają Włosi (28 kg na jedną osobę rocznie), nic więc dziwnego, że to właśnie oni kojarzą nam się z makaronem. Uważa

się, że makaron do Europy sprowadził Marco Polo z Chin. Wykopaliska wskazały, że pierwsze przyrządy do wytwarzania makaronu pochodzą z okresu Starożytnych Rzymian. Ta starodawna potrawa chętnie gości na naszych stołach, a także i w filmach. Popularne, tanie i zdrowe. Zwolennicy tejże diety uważają, że zapewnia długowieczność. Więc co robić? Jeść makaron!

Marker

CZYŻBY NA NASZEJ SZKOLE CIĄŻYŁA KŁĄTWA POPIELA?

Szczury kontratakują!

Szok! w naszej szkole działy się już różne dziwne rzeczy tj. pożary, rzuty w dal mandarynkami na stołówce, porzucany papier toaletowy itp. Tym razem po korytarzach biegał szczur. Brudne, ohydne, agresywne szczury, które na szczęście w porę za-

uważyli i zlikwidowali nasi dzielni nauczyciele i ekipa prconików-chwała im za to. Jestem bardzo ciekawy, co się jeszcze wydarzy, ale tak na wszelki wypadek sprawdzajcie, czy czasem w zupie na obiedzie nie pływa malutki, szary, szczurzy ogonek.

Mr. Graf

Z PAMIĘTNIKA NAUCZYCIELA

Czyli czym zajmują się nasi poza lekcjami

Jak myślicie? Co nasi nauczyciele robią pomiędzy lekcjami? My staraliśmy się tego dowiedzieć.

Poniedziałek 6.00
Nasz kochany nauczyciel budzi się ze swojego jakże krótkiego snu, trwającego zaledwie pięć

godzin. Leniwie się przeciągając mówi sam do siebie:

- Ja tą 2a chyba zatłukę za te kartkówki!

Następnie higiena osobista, śniadanko i na autobusik bądź do samochodu.

Poniedziałek 7.30

Zaspany nauczyciel leniwym krokiem

idzie do swojej klasy. Patrzy na rozkład zajęć i znów przeprowadza króciutki monolog:

- Tylko nie 3b!!! Nieeee!

Zaraz po dzwonku, którego i tak nigdy nie słychać nasz nauczyciel z niewielką pomocą uczniów zostaje tak pobudzony do życia, iż myśli tylko o tym, kiedy miną te lekcje.



Poniedziałek 15.00

Śledzony nauczyciel po dużej dawce kawy i po siedmiu herbatkach u koleżanek i kolegów z pracy, luźnym krokiem zmierza

w kierunku drzwi. i jak myślicie, co wtedy robi??? Tak, właśnie wtedy przychodzi pora na upragnionego pa-

pieroska. Chcielibyście wiedzieć gdzie nauczyciele trzymają swoje fajeczki? Tego Wam nie możemy powiedzieć, ale jeśli spostrzeżecie zieloną popielniczkę za oknem jednej z sal uznajcie, że jesteście blisko.

Mr. Graf

HORMON PRZYJEMNOŚCI

W jaki sposób odczuwamy przyjemności?

Czytając to wyobraź sobie powoli rozpuszczającą się czekoladę albo pyszne spaghetti. Masz na nie ochotę, prawda? A wiesz dlaczego? Za takie myślenie odpowiada hormon nazywany graliną. Ten hormon jest wydzielany przez pusty żołądek i oddziałuje na receptory znajdujące się w naszym mózgu oraz

na odczuwanie przyjemności. Manipulowanie kilkoma hormonami u zwierząt wywołuje wzrost lub spadek wagi. Niestety u ludzi nie jest to takie proste, ale możliwe. Podsumowujemy mózgiem a nie brzuchem!

Marker

DRUGIE WCIENIE KOTLETÓW W LOTNIKU

Obalamy mity dotyczące stołówki

Pierwszy października, poniedziałek, przerwa obiadowa, stołówka szkolna...

- To był dla mnie szok! – opowiada anonimowy informator. – Cofnęłam się, żeby sprawdzić. Tak! Są dwa wiadra. Do jednego pani wrzuciła wszystkie resztki, a do drugiego – całego kotleta, którego nie ruszyłam.

- Może odkładają dla psa? – powiedziałam.

- Tak, dla psa... - odpowiedział informator z ironią. – Całe kotlety? To niby co robią z tamtymi resztkami?

Co robią? My już wiemy, co robią! Całe kotlety? Jedna z życzliwych pań gotujących, wyjaśniła nam, że odkładanie przez uczniów całych kotletów rzadko się zdarza, więc kuchnia na pewno nie ma „sposobu na całe kotlety”.

Wszystkie resztki mają swoje miejsce i niedopuszczalne jest, by nieruszone kotlety trafiły do następnego ucznia. Kiedy odnosimy swój talerz, najpierw odbywa się sortowanie jedzenia. Mniejsze kawałki trafiają do młynka, który je mieli, a większe – właśnie do wiadra. Czasami, kiedy jedzących jest wielu

i młynek nie nadąża z mieleniem resztek – większe trafiają do jednego wiadra, a mniejsze do drugiego, a przy chwili wolnej są mielone.

Dociekliwi zapytają, co dzieje się z tym, czego nie zmieli młynek. No cóż... Jedna pani ma psa, druga pani ma psa, trzecia pani ma dwa psy... Czasem po kości przychodzą też nauczyciele...

Ale wróćmy do przebiegu pracy w kuchni. Kiedy jedzenie zostało już rozdzielone, odbywa się sortowanie sztućców. Łyżki oddzielnie, noże oddzielnie, widelce oddzielnie. Następnie naczynia zostają płukane, a potem trafiają do maszyny, która je parzy. Żadna z pań nie może wyjąć talerzy przed zakończeniem parzenia, ponieważ na ten czas drzwiczki maszyny są zablokowane.

Po odparzeniu i wysuszeniu zupełnie czyste naczynia wędrują znów do pań nakładających jedzenie.

Drugiego października był w naszej szkole Sanepid i uznał, że w stołówce wszystko jest w najzupełniejszym porządku. Śmiało więc jedzcie obiady i nie bójcie się, że spełnianie roli

Waszego posiłku jest już drugim wcieleniem kotleta, który poprzednio był na talerzu Waszego kolegi.

Pani kierownik stołówki przypomniała nam jeszcze o kilku ważnych sprawach. Niektórzy pierwszoklasiści (a zwłaszcza pierwszoklasistki ;p) nie wiedzą, że by jeść potrawy wegetariańskie, trzeba powiadomić o tym przy wykupieniu obiadów. Posiłki są wyliczone co do jednego, więc jeśli ktoś zje wegetariański obiad zamiast zwykłego lub użyje boczka z poprzedniego dnia – komuś innemu zabraknie obiadu. Bądźcie więc uczciwi! ;)

Jeśli uczeń wie, że danego dnia nie będzie go w szkole, dzień wcześniej przed godziną 9.00 może zgłosić to osobiście lub telefonicznie. Wtedy panie przygotowują mniej obiadów, nale-

ży oddać niewykorzystane boczki, a pod koniec miesiąca zostaną zwrócone pieniądze za te obiady.

Nie trzeba jednak oddawać boczków. Rodzic może przyjechać i odebrać obiad dla dziecka lub sam zjeść go na miejscu.

i jeszcze jedno! Jeśli któregoś dnia zapomniałeś boczka lub po prostu nie chodzisz na obiady, a tym razem na stołówce jest Twoje ulubione danie – możesz odebrać obiad do 16.00. Jeśli wiadomo już, że nikt z boczkiem nie przyjdzie po jedzenie, panie dają je innym.

Tak więc nie martwcie się domniemanymi nieprawidłowościami w funkcjonowaniu naszej stołówki i korzystajcie z niej! Smacznego!

Martyna Janas (współ.Dagmara Maślej)

GDZIE MOŻNA WYPIĆ NAPRAWDĘ DOBRĄ KAWĘ

Przegląd zielonogórskich kawiarni

Nadchodzi jesień, a właściwie już przyszła. Kiedy wybieramy się do miasta, warto wypić dobrą kawę, czekoladę lub herbatę.

Pierwszą, jaką odwiedziłem była „Lizz Cafe” znajdująca się w lokalu obok znanej „Giocondy”. Mająca również

tego samego właściciela. Pierwsze co rzuca mi się w oczy to wygodne fotele i ładne stoliki. Ściany ozdobiono nowoczesnymi grafikami mającymi nawiązywać do kultury kawy. W „Lizz...” jako pierwszą zamawiam czekoladę „Wedla” - kosztuje 5 zł. Naprawdę warto wydać tę część kie-

szonkowego, żeby zakosztować cudownej, ciepłej i pobudzającej czekolady. Lokal oferuje również wiele odmian kaw Lavazza oraz lodów z „Zielonej Budki”. Warto spróbować również deserów lodowych.

Kolejnym miejscem do którego zachodzę jest „Cafe Media”. – Szukałam miejsca, gdzie mogłabym spokojnie wypić kawę, zjeść ciasto oraz poczytać gazetę – tłumaczy Joanna Malon, dziennikarka TVP Lubuska oraz założycielka „Cafe Media”. Do lokalu przyznam trudno jest się dostać oraz jest oddalony od centrum



miasta. Znajduje się w uliczce od Pl. Słowiańskiego (w pobliżu Sądu Okręgowego).

W drodze powrotnej zachodzę również do „Marcepan Cafe” znajdującego się w gmachu Teatru Lubuskiego. Hitem lokalu jest, nie tylko cudowny tort marcepanowy, ale również przepyszna kawa. Nawet jeżeli ktoś nie przepada za marcepanem, tort, produkowany własnoręcznie przez właścicieli lokalu, na pewno spowoduje, że polubimy tę wspaniałą rzecz.

zmazywacz

ZABURZENIA ŻYWIENIA

Dlaczego czasem nasz organizm nie działa prawidłowo?

Dziewczyny i chłopcy, kobiety i mężczyźni pragną by ich ciała były idealne jak modeli. Przez co popadają w choroby np. anoreksję, bulimię, niedowagę. Jednak to nie są wszystkie zaburzenia odżywiania. Są jeszcze: bigoreksja, jedzenie kompulsywne, mukofagia, otyłość, ortoreksja, łaknienie spaczone. Jednak nie wszystkie choroby są rozpoznane. Schorzenia te mogą

spowodować omdlenia, wypadanie włosów, łamania paznokci, rozkojarzenie, niewydolność pracy serca i nieregularne tętno, a nawet doprowadzić do śmierci.

Aorexia nervosa, czyli jadłowstręt psychiczny jest przede wszystkim chorobą nastolatek. Zaburzenia pojawiają się najczęściej w okresie pokwitania, w wieku 12-13 lat,

a nawet wcześniej. Również pojawia się jako problem dorosłych kobiet. Schorzenie to możemy rozpoznać, gdy osoba:

1. Je niechętnie i mało.
2. Wie ile dokładnie kalorii mają poszczególne produkty.
3. Unika potraw wysokokalorycznych.
4. Głód zaspokaja marchewką.
5. Intensywnie ćwiczy (biega).
6. Po zrzuceniu wagi dalej się odchudza.
7. Wmawia sobie, że ciągle jest gruba.

Bulimia nervosa choroba, którą cechą charakterystyczną są powtarzające się na przemian okresy objadania się i prowokowania wymiotów. Osoba cierpiąca na tą dolegliwość je w pośpiechu i w krótkim czasie pochłania wszystko cokolwiek wpadnie jej w ręce. Chora za wszelką cenę po zjedzeniu chce się pozbyć zjedzonych kalorii, odchudza się, jednak częściej wymiotuje. Podczas okresu objadania osoba ta tego dnia zjada trzy razy więcej niż zdrowy dorosły człowiek na dzień. Najczęstsze sygnały to:

1. Na napięcie, stres lub zagrożenie bulimik reaguje wzmożonym łaknieniem.
2. Je szybko, łapczywie, ponad miarę.

3. Jedzenie nie smakuje mu i nie sprawia przyjemności.

4. Ma wyrzuty sumienia, że je za dużo. Przez co bierze środki przeczyszczające, zmusza się do wymiotów i głodzi.

5. W ciągu miesiąca potrafi przytyć lub schudnąć do 10 kg.

Otyłość to choroba, którą cechuje tęgość wynikająca z nadmiernego odkładania się tkanki tłuszczowej. Rozróżnia się 2 typy: pierwotna i wtórna. Pierwszy spowodowany jest przez nieodpowiednio prowadzony tryb życia, natomiast drugi przez zaburzenia nerwowe, stosowanie leków.

Jeżeli spożywa się posiłki nieregularnie, codziennie nie spędza się aktywnie dnia, a ostatni posiłek jest do 2 godzin przed snem to znaczy w organizmie istnieje możliwość zagrożenia nadwagą.

Mamy nadzieję, że ten artykuł przekonał was, że prawidłowe żywienie i codzienna aktywność jest ważna w codziennym życiu. Większość wcześniej podanych chorób są na podłożu psychicznym, więc równie ważne jest, by akceptować siebie i własne ciało. Najważniejsze jest zdrowie i szczęście, a nie wygląd.

Vapirzyca & KIMI

OTRZĘSINY 2007

Dnia 24. października b.r. odbyły się otrzęsiny. Przygotowania do nich zaczęły się już parę tygodni wcześniej. O godzinie 13:05 (było lekkie opóźnienie) pewne siebie klasy gimnazjum zajęły miejsca w świetlicy.

Jury składało się z sześciu osób: p. Dyrektora Stefana Bulandy, p. Honoraty Talagi, p. Tadeusza Serylaka, Oli i Olgi reprezentantek gimnazjum i Kamila reprezentanta liceum. Organizatorami zabawy dla gimnazjalistów była klasa 3b z wychowawczynią. Tematem tego rocznych otrzęsin były subkultury. Klasa 1a z wychowawczynią p. Arletą Majchrzak wylosowali *emo*, klasa 1b z wychowawcą p. Tomaszem Sadłowskim *rastafari*, a klasa 1c z wychowawczynią p. Moniką Lasege *szalikowców*.

Konkurencji było 10, w tym jedna (pierwsza) nie podlegała ocenie. Polegała ona na odcisnięciu ręki wychowawcy na kartce za pomocą keczupu. Druga konkurencja to piosenka lub wierszyk opisujący daną subkulturę oraz logo. Następnie jedna

osoba z klasy musiała wypić mleko z miski nie używając przy tym rąk. Kolejna konkurencja nosiła nazwę „Jaka to nuta?”. Trochę przypominała znany teleturniej z telewizyjnej jedyńki. Później każda z klas prezentowała scenkę bądź też skecz o swojej subkulturze. Dalszym punktem rywalizacji było odgadnięcie „oka swojego guru”. W tym samym czasie nauczyciele musieli napisać listę swojej klasy. Po chwili oddechu przyszła pora na „speedway” czyli slalom między krzesłami z dziewczyną na kocu i rozwiązywanie krzyżówki. Następna konkurencja to „rzuc do mnie jajko”. Z tego, czego udało się dowiedzieć naszej redakcji wiemy, że połowa jajek, którymi uczniowie rzucali do siebie była surowa. Potem pierwszoklasiści zmagali się z pytaniami z wiedzy o szkole. Przedostatnią formą rywalizacji był (chyba najbardziej oczekiwany przez wszystkich) układ taneczny. Konkurencją, która miała wszystko rozstrzygnąć była gra, dość popularna na weselach, w tzw. „krzesła”. Wtedy emocje sięgały zenitu. Nikt nie potrafił usiedzieć na miejscu. Największa „nerwów-

ka” była jednak podczas podliczania punktów... Po krótkiej przerwie i tradycyjnym błędzie w kalkulacji podano wyniki.

Klasa 1a -> 227p.

Klasa 1b -> 277p.

Klasa 1c -> 277p.

Był remis! o wszystkim miała zadecydować walka między wychowawcami klasy 1 b i c podczas jeszcze jednej tury „krzesel”. Klasy głośno dopin-gowały swoich „guru”. Nauczyciele długo krążyli wokół tego magicznego krzesła dającego wygraną. Aż w końcu... muzyka

ucichła i oboje jak najszybciej starali się usiąść na „fotelu wygranej”. Uczniowie z niepokojem patrzyli kto wygrał: pani Lasege czy pan Sadłowski. Szybsza okazała się pani Monika Lasege! Świetlicę wypełnił szaleńczy okrzyk radości klasy 1c. Klasy 1a i b trochę zmartwione, ale mimo to też zadowolone gratulowały wygranym. No bo w końcu mogła wygrać tylko jedna klasa. My również składamy wygranym gratulacje i czekamy na Otrzęsiny 2008 przygotowane przez Was!!

Kredzia



Fot. Kinga Korcz. Decydujące starcie między wychowawcami klasy I b i 1c.

O TWÓRCZYCH INSPIRACJACH JEDZENIEM

Smak jedzenia w graniu i śpiewaniu

Jedzenie to nie tylko obowiązek, na to może być to, że coraz czę- ale też przyjemność dowodem ściej jedzenie inspiruje artystów.

PRZYPRAWY

„Sergeant Pepper” to dzieło przełomowe, ale chyba nikt nie zgadł by, że na taką nazwę panowie Ringo, George, Paul i John wpadli bawiąc się solniczką i pieprzniczką. S i P oznaczające sól i pieprz dały nam „Sierżanta Peppera”.

Sól i pieprz to widać bardzo intrygujące składniki ponieważ nasza rodzima artystka Kasia Kowalska stworzyła świetny album o takim właśnie tytule. Ostra i równie intrygująca przyprawa dała nazwę zespołowi Red Hot Chili Peppers.

KAWA

Hard Rock Cafe to sieć muzycznych restauracji i słynne tło na okładce płyty „Morrisom Hotel”. Kawa inspirowała od zawsze np. w piosence „Czarny chleb i czarna kawa” i liczne zwroty w piosenkach typu „czarnej kawy łyk” itp. Cappuccino to odmiana kawy, która towarzyszyła zespołowi The White Stripes przy nagrywaniu ostatniej płyty.

OWOCE i WARZYWA

„Zielone jabłuszko po ziemi się toczy...” stara pieśń, a motyw jabłka wiecznie żywy. Jabłko czy

też jabłuszko pojawia się w wielu utworach, a jak wiele utworów tak dużo znaczeń i odniesień. Mandarynki doczekały się swojej piosenki w której połączono je z pomarańczami. Choć wiele osób nazywa je warzywami to w rzeczywistości są owocami. Mowa tu o pomidorach i słynnej piosence z „Kabaretu Starszych Panów”, którą śpiewał Wiesław Michnikowski „Adio Pomidory”. „Marchewkowe pole” to hit Lady Pank i choć marchewka tylko przewija się i nie jest tematem tego utworu to możemy uznać to za jej debiut.

INNE DANIA RÓWNIE INTRYGUJĄCE

Schabowy w panierce to hit stołówkowy, który doczekał się uwiecznienia w utworze śpiewanym przez Wiesława Gołasa „W Polskę idziemy”. Makrela też zadebiutowała w dziele będącym parodią piosenki Jeffa Christie „Yellow River”, „Jedzą rybę” zespołu Czarno Czarni, „Bo makreli smak to miłości znak”. Słynna włoska Pizza to motyw przewodni płyty „Pizzaman Pizza Mania”

Ileż szlagierów powstało dzięki tej czynności życiowej? Pewnie tyle samo co o miłości.

KIMI

CZYLI o SZKOLNYCH PIJAWKACH i JELENIACH

Dzień dobry „Jeleniu”! „Pijawka” z tej strony!

W każdej szkole są osoby wykorzystujące i wykorzystywane. Dlaczego tak jest? Może czas przestać uczyć się cwaniactwa?

Piękny jeleni odrabiał pracę domową do północy. Wszystko przepisał na czysto i na 100% ma to dobrze odrobione. Oślizgła pijawka nic nie robiła całe popołudnie. Potem poszła na łowy za płcią przeciwną, a na koniec wczesnie zasnęła z nudów. Niestety tak zdarza się coraz częściej. Naiwni ludzie myślą, że jak dadzą spisać lekcje to będą bardziej lubiani. Tymczasem, nazywane kujonami są wiecznymi obiektami kpin. Cwańsze osobniki wyczuwają tzw. „Jele-



nie” i beczelnie je wykorzystują. Owi ludzie mają też nawyk dzielenia ludzi na lepszych i gorszych. Za gorsze uważają jednostki zdolniejsze od siebie i bardziej interesujące. Możemy wyróżnić dwa typy kujonów: zdolni (uczą się szybko, a reszta im tego po prostu zazdrości) i rylce pospolite (ci są mniej zdolni, ale mają w głowie większą pojemność). Drodzy Wykorzystywani nie dawajcie się wykorzystywać! Jak powiedział Joel Madden: „Pamiętaj szkolni cwaniacy najczęściej do niczego wżyciu nie dochodzą”.

KIMI

INFORMACJE SPORTOWE

13. października Polska wygrała z Kazachstanem 3-1. Bohaterem spotkania został Euzebiusz Smolarek, który strzelił trzy bramki w ciągu dziewięciu minut. Jeśli Polacy wygrają z Belgią awansują do finałów Mistrzostw Europy.



TENIS



Kobiety: Justine Henin wygrała turniej WTA w Stuttgarcie, pokonując w finale Tatianę Golovinę. Elena Dementieva zwyciężyła w turnieju WTA w Moskwie. w finale wygrała z Sereną Williams.

ZKŻ Kronopol Zielona Góra pozostaje w ekstralidze. Po zwycięstwach na wyjeździe (43:50) i na własnym torze (58:32), pokazali że są godni bytu w ekstralidze.

Początek był dość wyrównany

Pierwszy bieg z udziałem najmłodszych zawodników rozczarował wszystkich. Kibice byli przekonani że ZKŻ wygra spokojnie, ale jak mówili ostrowianie: „my przyjeżdżamy by walczyć o ekstraligę”. I tak się stało para zielonogórska Ricky Kling i Grzegorz Zengota o mały włos nie przegrała pierwszego biegu rezultatem 2:4. Znakomicie spisujący się w ostatnich meczach zielonogórczyk Grzegorz Zengota przyjechał na ostatnim

miejscu i trener Jan Grafowski już go więcej nie wystawił. w biegu drugim kompletnie rozczarował Duńczyk Niels K. Iversen, który dał się objechać na dystansie Mariuszowi Węgrzynowi (ten ostatni w meczu nie zachwycał postawą).

Trzeci bieg i z górki

W trzecim biegu Piotr Protasiewicz i Piotr Świdorski objechali ostrowian w stosunku 5:1 od tego czasu zielonogórczyk wygrywali prawie każdy bieg. Bardzo dobrym występem może się pochwalić Ricky Kling który dzielnie zastępował Grzegorza Zengotę. w pięciu startach uzyskał 9 „oczek”. Pierwszy raz w tym sezonie pojechał Piotr

Świdorski, który wywalczył 6 punktów.

Ekstraklasa jest już nasza

Po jedenastym biegu był rezultat (42:24) zielonogórczykom wystarczyło tylko wygrać jeden bieg w stosunku 4:2. W dwunastym wyścigu para Piotr Protasiewicz i Ricky Kling wygrała 4:2 i zamknęła marzenia ostrowian na pobyt w ekstralidze. Kolejne biegi były już tylko kwestią formalności. Dobre występy zaliczyli Fredrik Lindgren, Piotr Protasiewicz, Niels K. Iversen oraz Grzegorz Walasek.

Zostań z nami

Po meczu żużlowcy tradycyjnie wyszli podziękować kibicom. Kiedy dziękowali sektorowi NET F@ansów było słychać na całą Zieloną Górę: „Zostań z nami zostań z nami”. Kibice Falubazu zachęcali kapitana zielonogórskiej drużyny Grzegorza Walaszkę, który po meczu w Ostrowie przyznał, że chciałby opuścić klub z grodu Bachusa. Jak mówi prezes ZKŻ-tu Robert Dowhan, że klub będzie się starał o pozyskanie Grzegorza Walaszkę.

Boss

ODROBINA HUMORU

Babcia nazbierała w lesie chrustu i niesie do domu. Po drodze spotyka wnuka.

- Babciu, ciężko Ci nieść te dreveczka?
- Oj, ciężko wnusiu, ciężko...
- To po co tyle nazbierałaś?

Siostra katechetka wzięła zastępstwo na lekcji biologii. Pyta dzieci:

- Co to jest: małe, rude i skacze po drzewach?
- Zgłasza się Jasio:
- Wygląda mi to na wiewiór-

kę, ale jak znam siostrę to pewnie Pan Jezus.

Nauczycielka prosi Jasia:

- Jasiu, wytrzymaj tablicę.
- Nie.
- Jasiu, wytrzymaj. - No dobra, ale gdzie jest szmatka?
- Poszukaj gdzieś w szafce.
- Przez ten czas nauczycielka pyta się dzieci:
- Kochane dzieci, co byście napisały na moim grobie, gdybym umarła?

Jasiu w tym samym momencie znalazł szmatę i mówi:
- Tu leży ta szmata.

Na zakończenie roku szkolnego dyrektor zwraca się do uczniów.
- Życzę wam przyjemnych wakacji, zdrowia i żebyście we wrześniu wrócili mądrzejsi.
- Nawzajem - odpowiada młodzież.

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
- Nie mam piersi.
A lekarz na to:
- Ajajaj.

(www.dowcipy.pl)
Cinek

WYKREŚLANKA

Wykreśl 20 wyrazów związanych z gazetą, a pozostałe litery czytając poziomo od prawej utworzą hasło. Wyrazy można skreślać we

r	e	p	o	r	t	a	r	z	e	s	n	j
z	g	a	i	c	ę	j	d	z	z	e	o	s
a	i	A	d	e	z	ń	p	p	r	T	T	d
j	z	y	z	c	h	y	a	o	d	Y	E	Z
a	z	r	i	e	i	l	t	c	z	T	I	I
w	A	E	e	g	t	a	k	e	z	U	L	E
k	R	T	n	a	e	a	I	N	I	ł	E	N
a	C	R	n	e	w	s	N	Z	o	n	F	N
K	H	O	i	t	k	ą	D	U	g	t	i	I
P	I	P	k	e	T	r	O	R	o	r	a	K
O	W	e	i	s	n	c	G	a	o	g	n	A
T	U	r	i	A	r	t	y	k	u	ł	i	r
S	m	I	t	a	r	o	t	k	a	d	e	r

wszystkich możliwych kierunkach.

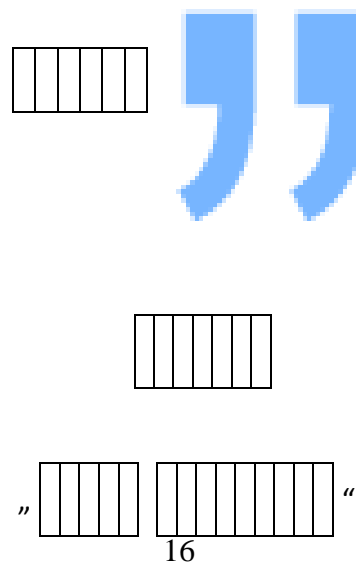
Tworzą: Kredzia;
Jan Isański;
Martyna Janas;
Dagmara Maślej;
Asik;
Mr Graf;
Boss;
ołówceczek;
Cinek;
Gantar;
marker;
KIMI,
KorA
Zmazywacz; - skład i łamanie
p. Honorata Talaga – opiekun

artykuły

Wykreśl 20 wyrazów związanych z gazetą, a pozost...

Archiwalne numery (wydane przed 4.października 2007)
dostępne na stronie szkoły:

<http://www.lo4.zgora.pl/11/1/dzial.php?kat=gazetki&id=terra>
Pozostałe do wglądu w bibliotece szkolnej.



Redakcja gimnazjalnej gazetki „Terra Incognita”, działająca dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu zaprasza wszystkich chętnych do współpracy uczniów klas I i II na spotkania redakcyjne w środy o godzinie 7⁴⁵ do salki do zajęć psychoedukacyjnych.